KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Grudnia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1830.

№ 334.

WSPOMNIENIA.
Odbycie rewji przez Napoleona w Warszawie 1806.

Dyktator z powodu wyiazdu Xięcia *Lubeckiego*, mianował Radcę Stanu Ludwika Hra. *Platera*, zastępcą Ministra Przycho. i Skarbu. Onegdaj Pułk 4ty piechoty linjo. a wczoraj Pułk Grenadjerów wyszły z Warszawy. — Zaonegdaj miano rozstrzelać żołnierza za zabicie kolegi, w chwili wystrzału otrzymał *pardon*. Powstał i wykrzyknął: „Polegnę więc w boiu z nieprzyiacielem ojczyzny.“ Jnny żołnierz został ukarany śmiercią.— Onegdaj Wojsko Rossyj. i *Cesarzewicz* mieli się znajdować w *Międzyrzeczu*. — Mnóstwo Mieszkańców Warsz. odwiedza okropne więzienie u Karmelitów na Lesznie przed którem wisi portret *Rożnieckiego*. Szukaią w lochach, tajnych kryiówek. Dziś odbyło się żałobne Nabożeństwo po Jenerale Stanisła. *Potockim*.— Senatorowie i Posłowie zjeżdżaią się na Sejm. — Rada Municypalna ogłosiła że po ulicach i placach niewolno iest palić tytuniu. — W Kaliszu wychodzi teraz *Dziennik Wielko-Polski*, a w Płocku *Goniec Płocki*, w Warszawie zaczęła wychodzić Gazeta w języku *Niemieckim*. — Odnowiono postanowienie że pieczęcie wszelkich władz iedynie w *Mennicy* ryte być maią. — *Bank Polski* w tych dniach odebrał z Berlina i Hamburga srebra w sztabach do 6 miljonów zło. — W. Łęczycy tworzy się pułk *Mazurów*. — Wczoraj przedstawiono Dyktatorowi 7mioletniego *Krakusa*, potomka znakomitej rodziny. — Jeneralny Jntendent wojska *Wolicki* wydał odezwę o dostawę wszelkiej żywności, która lub natychmiast płaconą będzie, albo będą wydawane asygnacje wypłacane przez Bank. Spodziewać się należy że Obywatele podadzą ceny najumiarkowańsze; zawsze bowiew *Polacy* składali takowe ofiary gdy Ojczyzna potrzebowała ich pomocy. — Prezyduiący w Sekcji Duchownej Biskup Płocki *Prażmowski* wydał odezwę aby po wszystkich Kościołach odbywało się 40stogodzinne Nabożeństwo i suplikacje o błogosławieństwo PRZEDWIECZNEGO w teraźniejszej sprawie narodu Polskiego.— Prezes Kom. Woie. Płockie: *Kobyliński* ofiarował ojczyźnie 25,000 zł. —Mówią, że z *Galicji* wiele młodzieży przybywa do *Polski*. — Armaty Tureckie sprowadzone z *Warny* tworzyć będą nową baterją iuż urządzoną.— Xże *Lubecki* iadąc do *Petersburga* ma się widzieć z *Wielkim Xciem*. — Jedna z Obywatelek Cyrkułu 2go Warszaw: której zaślubiny wkrótce miały się odbyć, odłożyła związki małżeńskie do ustalenia losu ojczyzny, a procent od summy posagowej ma składać do ofiar patryotycznych. — *Wielki Xże* odwiedził w Puławach Xżnę *Czartoryskę*. Odbywa marsz konno. —W *Kielcach* utworzył się klub patryotyczny.

Rząd Tymczasowy Królestwa Pol: — Zwoli *Dyktatora* chcąc ułatwić sposobność gorliwości Obywatelskiej dążącej do wystawiania poiedynczych uzbroień, zważając zdrugiej strony iż te o tyle ile mogą bydź pożytecznemi o ile pod pewne prawidła porządku są podciągnięte, postanawia. Art: I, Każdy ktoby chciał wystawić swoim kosztem pułk kawaleryi lub piechoty, fundusze na ten cel przeznaczone złoży do dyspozycji rządu. Ar. 2. Na uświę-

tnienie zaś tak Patryotycznego czynu regiment ze złożonego funduszu uformowany, w czasie obecnych okoliczności nosić będzie nazwisko składającego fundusz. Ar. 3. Każdy ktoby chciał wystawić swoim kosztem szwadrony, bataliony lub kompanje, fundusz iaki nato przeznacza złoży podobnież do dyspozycyi Rządu; na uświętnienie zaś tej ofiary imie i nazwisko iego wyryte na tablicy bronzowej zamieszczone zostanie w sali posiedzeń senatu.

Nadesł: Już z tydzień, naród cieszy się wolnością, a *Ród ludzki* dotąd ięczy w niewoli! Młodzieży Akademicka, Muz wychowańcy! do was należy uwolnić go z więzów. Zanieście żądanie do Obywatelskiej Rady municypalnej, a ona wyśledzi bezwątpienia miejsce, gdzie iest zamknięty. Ucieszycie czynem tym, cienie nieśmiertelnego i dobroczynnego *Staszica*, gdy ulubione dzieło iego, tak wielkiej wagi *Rod ludzki*! w należnym tryumfie, do Biblioteki Towarzystwa Przyiaciół Nauk, skąd było zabrane, odprowadzicie. Przy tej sposobności niezapomnijcie i o *Wiedniu*. Czeka i on oswobodzenia. Dzieło zabrane Księgarni Węckiego. Oby ta własność, przemocą zabrana, wróciła do swoich! Ojczyzno! powstań w całości, powróć w objęcia własnych swych dzieci. *Szaniecki.*

Z *Francji* donoszą że w tym kraiu teraz pomnaża się zapał, wszyscy żądaią wojny, bo wykryło się że Mocarstwa chciały zniszczyć rząd teraźniejszy. — We Włoszech bliskiem iest powstanie.

Dalszy ciąg rozmowy *W. Xięcia z Wolickim.* — *Wolicki.* Mci Xże co się tyczy Jenerała Szembeka, obiecywał on Waszej Cesa: Mci rzeczy niepodobne, bo kiedy sam powracał, spotkał iuż pułk swój w pochodzie do Warszawy. Już mu pozostawał tylko wybór między obowiązkami podwładnego, a powinnością Polaka, a głos ojczyzny silniejszym był dla niego i dla wszystkich korpusów nad nawykłość do karności. — *Cesarzewicz.* Sami Strzelcy konni okazali się wiernemi swemu stanowisku i lubo mnie także później opuścili, zachowam ich iednak wiecznie w pamięci. J (daj im to WPan dobrze zrozumieć) dla ochronienia ich od sromu opuszczenia mnie, *pozwoliłem* im złączyć się zwami. Dobitnie im to wystaw że *pozwolić* nie znaczy nawet *upoważnić*, a *upoważnić*, nie iest to *rozkazać*. *Pozwoliłem* więc i opuścili mnie wraz z Adjutantem moim Zamojskim.—*Wolicki.* Poważam się Mci Xże zapewnić Waszą Cesarze: Mość, iż wśród radości iaką deklaracja Waszej Xcej Mości sprawiła, nikt z czytaiących ią niezwracał uwagi na tę różnicę; dostrzeżono iedynie wielkiej i szlachetnej chęci oszczędzenia przelewu krwi; przeszkodzenia braterskiej rzezi. (Rozmowę przerwało stękanie Xżnej Łowickiej omdlonej w drugim pokoiu. Pośpieszył do niej Xże a czułe iego zaięcie się i pieszczoty okazały, żeXże może w uczuciach być tkliwym. GdyXżna przyszła do siebie powrócił Xże i tak dalej mówił.)— *Cesarzewicz.* Jak WPan będziesz wracał z Puław powierzę WPanu zlecenia do Jene:Chłopickiego. Jako stary żołnierz wie on co iest ze wszystkiego ogołocone wojsko. Powiedz mu że w koszarach cały zostawiliśmy rynsztunek, i że wielce byłbym mu obowiązanym, gdyby mi nadesłał odzież i żywność. Niech tylko wszystko zaadressuie na mój koszt do Brześcia, albo niech powierzy ruskiemu Komisarzowi Kołotów pozostałemu w niewoli w Warszawie. Rozumiem że nie dozna w tym trudności, ponieważ poddałem własności rossyjskie pod waszą opiekę i ponieważ nie iesteśmy w wojnie. Jeżeliby to stać się nie mogło, chciej mi o tym donieść, abym się zkąd innąd zaopatrzył w odzież.— Odpowiedziałem

że chętnie wypełnię zlecenie Xcia a ukłoniwszy się wyszedłem puścić w podróż do Puław. — W przedpokoiu zastałem wszystkich Adjutantów którzy mnie otoczyli dla powzięcia nowin. Był pomiędzy niemi i waleczny Pułkownik Turno, który przez wdzięczność towarzyszył Xciu do granicy. Powitałem go iak człowieka zasługuiącego pod każdym względem na szacunek. Z Jenerałem Rożnieckim byliśmy na stopie zlodowaciałej grzeczności a innym Officerom przyrzekłem że zabiorę ich listy do Warszawy pod warunkiem złożenia ich pierwej naczelnemu Wodzowi. — O północy skoro przybyłem do Puław, przebywszy niebezpieczeństwa w małej łódce, silnym pędem szumuiącą Wisłę; pospieszyłem do Jenerała Morawskiego któremu powtórzyłem całą naszą z Wielkim Xciem rozmowę, zwezwaniem aby ią zakommunikował Jenerałowi Wejssenhof i całemu Korpusowi wojska. Potym przesłałem iej wypis sztafetą do Pułkownika Henryka Kamińskiego, któremu zlecono organizować powstanie i uzbroienie Lublina i z wezwaniem aby zażądał od Rady Woiewódzkiej iżby ta wysłała Deputowanego na trakt którym miał postępować Wielki Xiąże dla opatrzenia żywności dla Xcia i iego wojska. Tak rzeczy urządziwszy; znowu przebyłem Wisłę i około godziny 9tej rannej, na nowo byłem z Wielkim Xciem, któremu natychmiast oznajmiłem: 1) Że Jenerał Morawski odebrał zlecenia które mi były powierzone a tyczyły się postępu kolumny ruskiej; 2) Że Komendanci oddziałów polskich, chętnie podzielą się z wojskami ruskiemi swoią żywnością; 3) Że pomimo tego Deputacja Rady Woiewódzkiej zatrudni się zaopatrzeniem potrzebnym; 4) Że nakoniec lazarety są otwarte dla chorych kolumny rossyjskiej. — Xże Jegomość oświadczył Jenerałowi podziękowanie za pierwsze 3 warunki, lecz dodał iż ranni wolą iść za korpusem. Potym pytał mnie się o znamiona powstania, a gdy powiedziałem, że znakami są kokarda biała i czapka czerwona zwana *konfederatka*, Xże zrobił uwagę, że *to zupełnie iak we Francji* a ia dodałem, iż nam nawet niezbywa na Lafaiecie bo mamy Niemcewicza. Poczym oznajmił mi Xże że otworzył expedycją sztafety z której dowiedział się o zwołaniu Sejmu ale zapytał się „*poco i w czyiem Jmieniu*??" Odpowiedziałem, iż tak ważne okoliczności zdają się dostatecznie usprawiedliwiać połączenie reprezentacji narodowej, a co się tycze Imienia wczyiem iest zwołaną, zdaje mi się iż w Imieniu Króla; chybaby Jego Cesarska Mość przyzwolenia odmówił. Wdalszym ciągu rozmowy Cesarzewicz zachęcił mnie sam do wynurzenia mu wduchu prawdy przyczyn rewolucji naszej; tak więc dalej mówiłem: — *Wolicki.* Mości Xże. Nigdy niebyłem ani burzycielem ani oskarżycielem, ale ponieważ mi Wasza Cesarzewiczewska Mość dozwalasz otwartości, śmiem wspomnąć o przedmiocie o którym delikatność zamilczeć dotąd nakazywała. Cesarzewicz (chwyciwszy mnie silnie ze rękę) Mów! mów! ufaj mej wyrozumiałości.— *Wolicki.* Mości Xże wzburzenie umysłów w armji i narodzie ożywia i wzmaga się obecnością przy boku Waszej Cesarzewiczowskiej Mości człowieka, którego cały świat oskarza, iż tysiące nieszczęść swą przywołał policyą a tym człowiekiem iest Jenerał Rożniecki. Dopóki człowiek z iego charakterom lub inni tego rodzaju pozostaną przy Waszej Xięciej Mości, dopóty stawiać będą przeszkody do przeiednania się wzaiemnego i szczerego.

(Dokończenie iutro.)

ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze głó(w)nej w Warszawie d. 10 Gru: 1830.

Postępuią na Podporuczników, ze Szkoły

Podchorążych Jazdy. Z Pułku Strzelców konnych: Wachmistrze: Wasilewski Flo., Miller Jgn.; Kadeci: Jastrzębski Jan, Sosnowski Sta.; Wachmistrze: Antoszewski Roman, Osuchowski Hier., Kiernicki Kons.; Kadeci: Rozwadowski Er., Miłosz Ar., Szamoit Maxymi.; Wachmistrze: Jodłowski Józ., Węsierski Mich., Psarski Ant., Krzymuski Kazimierz, Hoffmann Alexan.; Kadeci: Grodzki Mich., Raszewski Alex., Szymonowicz Mar.; Wachmistrz Biernawski Ant. — Z Pułku 1go Strzelców kon: Wachmistrz Zabokrzycki Hil.; Podchorąży Oborski Fran.; Wachmistrze: Pawłowski Adam, Falęcki Jgn., Stawiski Stef.; Kadeci: Sokołowski Lud., Kisielnicki Jgna., Laskowski Sewe.; Wachmistrz Kuczyński Ad.; Kadeci: Kossowski Lud., Czartkowski Juljan. — Z Pułku 3go Strzelców konn: Wachmistrz Pogonowski Kons.; Podchorążowie: Pruszyński Edw., Suchodolski Wal., Starczewski Jgn., Gurzyński Kaie.; Wachmistrze: Rembowski Napol., Skarbek Kar., Zieliński Karol, Kawka Kar.; Kadeci: Kisielnicki Włod., Skarbek Nestor. — *(Dokończenie nastąpi.)*

DONIESIENIA,

Dom Handlowy pod firmą Antoni Laskiewicz przy ulicy Freta Nr 261, otrzymał znaczny transpor RYB KOSZERNYCH suszonych to iest: Szczupaków, Karpi, Leszczy, których za pomierną cenę nabyć można. W tymże handlu znajduią się WINA w różnych gatunkach Francuzkie stołowe, Reńskie, Węgierskie, Arak, Oliwa Lukieska funt po zł: 2, gr: 15, Porter iak najlepszy z fabryki Angielskiej butelka zwyczajna po 20 gr:, z butelką 25.

Prześladowany od wielu Obywateli z powodu rzuconej na mnie potwarzy ze strony osobistych moich nieprzyiacioł, iakobym należał do ochydnej hordy Szpiegów, rozumiem że chcąc koniec położyć podobnemu mniemaniu należy korzystać z najprzychylniejszej okoliczności, to iest: kiedy lista podobnych zbrodniarzy w zabranych papierach po Rozznieckim, Zasie, Makrocie i Szleiu godnych Naczelnikach podobnej tłuszczy wynaleziona została i którą zapewne Rząd z czasem publiczności objawi. Ktoby więc miał przeciwko mnie iakieś podejrzenie zechce się zgłosić do Władzy trudniącej się wykryciem podobnych ludzi a tam przekona się że imie moie na tej haniebnej liście nie znajduie się.

Teodor Pęczelski.

KOKARDY NARODOWE stosowne do odezwy Szanownego Rodaka umieszczonej w Kurjerze Piątkowym BIAŁE LAKIEROWANE z ORŁEM BIAŁYM w polu czerwonem, wyrabiaią się ciągle w fabryce Wyrobów Metalowych i Lakierowanych przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1337 w kilku gatunkach w cenie od 20 gr: do zł: 1 gr: 15. Kupuiącym do handlu znaczny rabat się zapewnia.

Kantor Petiskusa ma honor niniejszym zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż przez omyłkę zamiast Nr 17,264, Nr 11,764 ćwierć Losu w tymże wydaną została, wygrana zatym paść mogąca właściwej tylko Osobie która w Kontrolli zapisaną iest wypłaconą zostanie.

LOSY do 5tej Klassy 38 Loterji Klassycznej zagubione zostały Nr 2994, 18,544, 26,760, 29,368, 29,369. Wygrana iaka paść może tylko prawym Właścicielom wypłaconą będzie.

Konie wierzchowe i powozowe po Jenerale Brygady niegdy Józefie Nowickim pozostałe, będą z polecenia właściwej Sądowej władzy w dniu 14 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w Pałacu Kommissji Rządowej Wojny przy ulicy Senatorskiej przez publiczną Licytacją wyprzedane. O czem się Publiczności donosi. — *Andrzej Willjam* Rejent W. M.

Lewek Hersz Kowjer Rejne zostawał u mnie w Kantorze Loterji Klassycznej i Liczbowej do pomocy w pisaniu, w dniu 10 b. m. zabrawszy z sobą Pieniądze Loteryjne i dopuściwszy się fałszowania Biletów Loteryjnych zbiegł. Rysopis, wzrostu miernego, oczu siwych, włosów szatyn, wargę wierzchnią ma przeciętą, nosa Orlego krzywego, palce u rąk napuchnięte. Kto go przytrzyma i odprowadzi do Władzy Policyjnej, odbierze nagrody złotych DWIEŚCIE. — *J. Dawidson* Kollektor Loterji ulica Senatorska Nr 454.

Sprostowanie. — W wczorajszym Kurjerze o wygranej znaczniejszej. Lot: Klas: nie Nr 6967, wygrał 100,000, lecz Nr 7967.

TEATR NARODOWY. Jutro *Horacjusze.*